

# Cieśla, Michał

---

## Pamięci Eduarda Wintera

---

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 27/2, 498-501

---

1982

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



naukowy i artystyczny nie tylko nie znajdował się w sprzeczności z taką postawą, lecz przeciwnie — stanowił jej logiczne uzupełnienie. Salmonowicz pokazuje to bardzo wyraźnie. A że zarazem zachowuje większy dystans do swego bohatera niż to czynią autorzy niemieccy, nie wyłączając nawet Ingrid Mittenzwei, można to uznać jedynie za dodatkową wartość książki — w zamierzeniu wydawniczym popularnej, a w rzeczywistości wysoko ponad popularność wyrastającej.

Jerzy Serczyk  
(Toruń)

*Pamięci Eduada Wintera\**

Eduard Winter: *Mein Leben im Dienst des Völkerverständnisses. Nach Tagebuchaufzeichnungen, Briefen, Dokumenten und Erinnerungen*. Bd. 1 Akademie-Verlag Berlin 1981 s. 193.

Autor powyższej autobiografii — Edward Winter, profesor Uniwersytetu im. Humboldta w Berlinie, dyrektor Instytutu Historii Narodów ZSRR przy tym uniwersytecie (obecnie na emeryturze), członek Akademii Nauk NRD i kierownik Pracowni Historii Nauk i Stosunków Naukowych przy tejże Akademii, należy do wybitnych historyków kultury o randze światowej i ma bardzo pokaźny dorobek naukowy. Zakres czasowy jego badań historycznych zaczyna się od humanizmu<sup>1</sup> i poprzez wczesne Oświecenie<sup>2</sup> sięga w zasadzie do XIX wieku<sup>3</sup>. Winter koncentruje się szczególnie na związkach kulturalnych i naukowych, między Niemcami a światem słowiańskim, głównie Rosją<sup>4</sup>. Wiele jego artykułów poświęconych jest omówieniu działalności Augusta Schlözera, Leonharda Eulera i innych uczonych Oświecenia, którzy przyczyniali się do rozwoju nauki w Rosji. Wiele uwagi skierowuje Winter na sprawy stosunku papieżstwa do Rosji i innych krajów słowiańskich.

Recenzowana autobiografia Wintera jest nie tylko *curriculum vitae* Autora, nie tylko opisuje jego przeżycia osobiste i jego rozwój naukowy, ale stanowi — jak na to wskazuje tytuł książki — odzwierciedlenie idei porozumienia narodów. Całość, stanowiąca pierwszy tom autobiografii, składa się z czterech większych rozdziałów, które obejmują koleje życia Autora od młodości do momentu przeniesienia się do radzieckiej strefy okupacyjnej Niemiec, tj. do roku 1947. Rozdział pierwszy, zatytułowany musilowskim ironicznym określeniem starej Austrii *Kakanien*, stanowi opis jego młodości w Czechach do rozpadnięcia się monarchii po pierwszej wojnie światowej. Był wtedy świadkiem rozłamu, jaki istniał w jego

\* Eduard Winter zmarł nagle 3 marca 1982 r. Pracował twórczo do ostatnich dni życia (przypisy Redakcji).

<sup>1</sup> *Frühhumanismus. Seine Entwicklung in Böhmen und deren europäische Bedeutung für die Kirchenreformbestrebungen im 14. Jahrhundert*. Berlin 1964.

<sup>2</sup> Między innymi: *Ehrenfried Walter von Tschirnhaus und die Frühaufklärung in Mittel- und Osteuropa*. Berlin 1960; *Frühaufklärung. Der Kampf gegen den Konfessionalismus in Mittel- und Osteuropa und die deutsch-slawische Begegnung*. Berlin 1966; *Der Josefianismus. Die Geschichte des österreichischen Reformkatholizismus (1740—1848)*. Berlin 1962.

<sup>3</sup> Między innymi: *Leben und geistige Entwicklung des Sozialethikers und Mathematikers Bernhard Bolzano (1781—1848)*. Halle/Saale 1949; *Der böhmische Vormärz in Briefen Bolzanos an F. Přihonsky (1824—1848)*. Berlin 1956; *Romantismus, Restauration und Frühliberalismus im österreichischen Vormärz*. Wien 1968.

<sup>4</sup> Między innymi: *Die Pflege der west- und südslawischen Sprachen in Halle im 18. Jahrhundert*. Berlin 1954; *Russland und das Papsttum*. Berlin 1972; *Deutsch-slawische Wechselseitigkeit, besonders in der Geschichte der Wissenschaft*. Berlin 1981.

ojczyźnie między burżuazją niemiecką a ciemnym ludem czeskim, któremu on zawsze sprzyjał. W związku z tym już wówczas obudziły się w nim zainteresowania walką klasową. Po maturze podjął studia teologiczne u jezuitów, aby móc rozpocząć działalność duszpasterską wśród ludu. Głęboko przeżywał wybuch pierwszej wojny światowej i jako patriota austriacki chciał nawet wstąpić do wojska jako ochotnik. Nie przyjęto go do armii ze względu na słabe zdrowie. Ubolewał bardzo nad upadkiem monarchii.

*Zadania w Czechosłowackiej Republice* — to tytuł drugiego rozdziału. Po otrzymaniu święceń kapłańskich w Innsbrucku wrócił do kraju, aby — prowadząc pracę duszpasterską — urzeczywistnić również swoje aspiracje naukowe w Pradze. Nie chciał być tylko „teologiem z wiedzy”, ale także teologiem-społecznikiem w swojej ojczyźnie. W tym celu założył młodzieżową organizację katolicką o charakterze oświatowym i krajoznawczym („Bildungs- und Wanderbund”). Organizacja „Staffelstein” wciągała do swych szeregów nie tylko Niemców z różnych stron Republiki, ale także Czechów, Żydów i ludzi o różnych zapatrywaniach ideowych. Działając w duchu zbliżonym do socjalizmu roztaczała ona opiekę socjalną nad biednymi i potrzebującymi. Organizując wśród Niemców sudeckich „Actio Catholica” starał się wszelkimi siłami przeciwdziałać infiltracji hitleryzmu, który szerzyli zwolennicy Henleina. Będąc z przekonania głęboko religijnym, mimo tego iż był księdzem, nie poddawał się rygorom oficjalnego Kościoła i, oddalając się od niego, dążył do odnowy w duchu uniwersalnego katolicyzmu wbrew tendencjom kół klerikalnych.

Pracę naukową rozpoczął pisząc dysertację doktorską na temat działalności reformatorskiej w szkolnictwie swego rodaka — Ferdynanda Kindermanna, przewodniczącego czeskiej komisji oświaty doby Oświecenia. Pracując naukowo nie zaniedbał swej działalności społecznej. Interesował się dolą mniejszościowych szkół niemieckich w krajach słowiańskich, szkół kolonistów niemieckich w Słowacji, na Podkarpaciu i w Polsce, w województwie lwowskim. Miał na uwadze nie tylko podtrzymywanie i umacnianie poczucia narodowego tych kolonistów przez ożywienie szkolnictwa, ale także pobudzał swych rodaków do współpracy z ludnością autochtoniczną, do zbliżenia ze Słowianami w imię uczuć miłości chrześcijańskiej. W tym celu zainicjował kontakty z duchowieństwem unickim i prawosławnym Ukraińców. Współpracując ze Słowianami był już w młodości zwolennikiem unii kościelnej narodów słowiańskich. Zdecydowanie odcinał się od wszelkich ruchów nacjonalistycznych, a zwłaszcza od skrajnego nacjonalizmu, jakim był hitleryzm.

Przebywając w latach 1927/28 na studiach w Gregorianum w Rzymie zapoznał się — dzięki znajomościom z dygnitarzami watykańskimi — ze stosunkami panującymi za Spizową Bramą. Otwarcie krytykował zarówno służalczość niektórych dygnitarzy, jak i wolnomyślność innych jezuitów). Wtedy też zrodziło się w nim zainteresowanie Oświeceniem, zwłaszcza józefinizmem. Pracował nad tymi zagadnieniami, zbierając obfity materiał w zbiorach watykańskich. Choć z wykształcenia był teologiem, zawsze pociągała go historia i historykiem chciał zostać. Pragnął w tej dziedzinie pracować jako profesor wydziału filozoficznego niemieckiego uniwersytetu w Pradze. Tymczasem władze uniwersyteckie przeszkadzały mu w tych zamierzeniach. Mianowano go wbrew jego chęci profesorem na wydziale teologicznym. Chcąc pozostać wiernym swoim zamiłowaniom historycznym — w porozumieniu z Görres-Gesellschaft i innymi katolickimi zrzeszeniami Rzeszy — stworzył na Uniwersytecie Praskim zespół badaczy („Historisch-soziologische Arbeitsgemeinschaft”), którego zadaniem było śledzenie w socjologicznym aspekcie historycznego rozwoju społeczeństwa niemieckiego w Czechosłowacji. W dziedzinie historii myśli filozoficznej, obejmującej lata 1620—1848 zajął się Winter przede wszystkim postacią i działalnością swego rodaka — Bernarda Bolzano, sławnego

filozofa religii i matematyka doby Oświecenia. Studia nad działalnością i osiągnięciami tego wybitnego uczonego stały się pasją życiową Wintera. Pierwsze publikacje z powyższej problematyki ukazywały się już drukiem w latach trzydziestych, co ze względu na poglądy Bolzano i jego kręgu wywołało wiele zatargów i ataków na Autora ze strony czynników klerikalnych. Chcąc odseparować się od tych intryg i chcąc uzyskać możliwość spokojnej pracy naukowej nabył Winter w Liběchovie pod Pragę mały domek, gdzie oddawał się z zapałem swym ulubionym zajęciom badawczym. Praca naukowa zbliżała go do historyków czeskich i do różnych stowarzyszeń naukowych, zajmujących się dziejami Czech. Częste wyjazdy zagraniczne rozszerzały jego kontakty naukowe; brał między innymi w roku 1937 udział w konferencji: *Coopération intellectuelle* w Paryżu jako delegat Czechosłowacji; jeździł także z wykładami do Gdańska i do Niemiec. Będąc członkiem „Deutsche Liga für den Völkerbund und für Völkerverständigung” gorąco popierał porozumienie między Czechami a Niemcami w Republice w chwili, kiedy w przededniu aneksji kraju przez Rzeszę polityka hitlerowska dążyła wszelkimi sposobami do rozsadzenia społeczności czeskiej od wewnątrz.

Rozdział trzeci pt. *Ryzykowne przedsięwzięcie nad otchłanią. Pod swastyką* dotyczy okresu od roku 1939 do 1945, a więc okresu okupacji hitlerowskiej. Po układzie monachijskim Winter — jak wyznaje — stanął przed dylematem: albo stać się członkiem partii faszystowskiej, albo jako kapłan rozwinąć działalność nad umocnieniem jedności Kościoła z ludem, lecz nie w duchu polityki Kurii Rzymskiej. Do upragnionego przez Wintera pojednania się Czechów z Niemcami sudeckimi w okresie silnej ekspansji faszystowskiej nie doszło i dojść nie mogło. W jego osobistym życiu nastąpiła zmiana — nie mogąc służyć Bogu jako kapłan-społecznik w rozumianej na swój sposób misji, postanowił zerwać z oficjalnym Kościołem, założyć rodzinę i służyć nauce. Usunąwszy się z wydziału teologicznego, przeszedł na wydział filozoficzny uniwersytetu, ale i tu po pewnym czasie stracił *veniam legendi*, wobec czego w roku 1940 złożył wniosek o zwolnienie go ze stanowiska profesora. W tym czasie zawarł związek małżeński i przyszła na świat jego pierwsza córka. Wobec tych faktów decyzją biskupa litomierzyckiego przestał być księdzem na zasadzie „suspensio ab ordinibus receptis”. Skutek tych faktów miał odczuć wkrótce. Kiedy bowiem w roku 1941 — będąc w Rzymie — starał się korzystać z archiwów watykańskich, był przez pracowników tejże instytucji nie tylko chłodno przyjęty, ale nawet uniemożliwiono mu poszukiwania dokumentów i materiałów drukowanych. Po powrocie do kraju popadał coraz bardziej w niełaskę u katolików, a ze strony faszystów spotykał go znów zarzut przyjaźni z Czechami i krytykowania reżimu. Ze strony Heydricha groził mu nawet obóz koncentracyjny. Przyjaciele radzili mu wtedy, aby emigrował. Zamach na Heydricha był dla Wintera zbawienny — nie tylko nie musiał emigrować, ale nawet otrzymał profesurę w Instytucie im. Heydricha. Czuł się tam bezpieczny, co pozwalało mu zaopiekować się studiującymi w instytucie Czechami i Ukraińcami. W wolnych od zajęć chwilach wyjeżdżał do swego domu w Liběchovie, gdzie spokojnie mógł pracować nad józefinizmem i nad książką o stosunkach między Kurią Rzymską a Rosją, jak też nad innymi zagadnieniami słowiańskimi. Z powodu dłuższej pracy nad twórczością Bolzano i jego kręgiem doznawał licznych nieprzyjemności także w Instytucie im. Heydricha.

Część czwarta i ostatnia nosi tytuł *Czerwona gwiazda zabłyśła* (1945—1947). Rozpadnięcie się Trzeciej Rzeszy przeżył Winter w Czechach. Wobec zbliżania się Armii Czerwonej do Pragi i panicznej ucieczki Niemców sudeckich przyjaciele radzili mu opuszczenie Czechosłowacji i wyjazd do Niemiec lub Austrii. Przez wzgląd na to, że rodzina przebywała w Tyrolu, wybrał Winter Austrię. Przed wyjazdem miał możliwość obserwowania i opisanego nastrojów, jakie panowały

w Czechach po zajęciu tych terenów przez wojsko radzieckie i polskie. Bardzo sobie ceni przychyłność oficerów polskich, którzy zakwaterowali się w jego domu w Liběchovie. Szczególnej opieki doznał ze strony pewnego majora radzieckiego, który stał się jego szczerym przyjacielem. Winter był jedynym profesorem-Niemcem, który nie uległ panice, a nawet początkowo zamierzał pozostać w Czechosłowacji. Miał zamiar stworzyć w ramach Akademii Nauk ČSR instytutu badawczego, zajmującego się studiami nad twórczością Bolzano. Pewne jednak okoliczności skłoniły go do poniechania tego zamiaru. Postanowił podjąć działalność na Uniwersytecie Wiedeńskim. Wówczas to — jak zaznacza — dokonała się w nim zmiana orientacji: nastąpiło odejście od romantycznego nacjonalizmu i przejście do socjalizmu. Nie bez wpływu na tę zmianę była sympatia, jaką żywił do Armii Czerwonej i Słowian. Pragnął na terenie Austrii pracować nad zbliżeniem narodów, uważał bowiem nadal, że jego misją jest działalność dla dobra Słowian, walka o „czyste, szlachetne człowieczeństwo” — jak czytamy na kartach ostatniego rozdziału. Aby ten cel realizować, ubiegał się o stanowisko profesora w Instytucie Historii Europy Wschodniej we Wiedniu, gdyż tylko tam mógł uzyskać pole działania w badaniach nad zagadnieniami świata słowiańskiego. Wyjazd do Wiednia nie był rzeczą łatwą w okresie po ustaniu działań wojennych. Tym razem przyszedł mu z pomocą wymieniony już major radziecki, oddał Winterowi do dyspozycji samochód i przewiózł go do stolicy Austrii w lipcu 1945 roku.

Zaczął się nowy epizod w życiu E. Wintera. Ubieganie się o profesurę w Instytucie Historii Europy Wschodniej napotykało jednak na duże trudności ze strony duchowieństwa austriackiego, które wypominało mu, iż zrzucił sutannę i ożenił się; w konsekwencji spowodowało to nieprzychyłność władz oświatowych. Odmówiono także wydania biografii i pism Bolzano. Szły intrygi za intrygami, wciągano do tej rozgrywki nawet okupacyjne władze amerykańskie. Zarzucano Winterowi niesłusznie przynależność do organizacji hitlerowskiej („Er zog das Priesterkleid aus und zog die SA-Uniform an” s. 152). Te i tym podobne szykany oraz intrygi zniechęciły Wintera do pozostania w Austrii. Pogorszyły się także jego warunki materialne. Nawet współpraca z powstałym z inicjatywy Wintera Instytutem Wiedzy i Sztuki (Institut für Wissenschaft und Kunst) i działalność odczytowa niewiele polepszały jego sprawy bytowe. Chętnie zatem skorzystał z propozycji Uniwersytetu w Halle, aby tam objąć katedrę i pracować w ulubionej dziedzinie. Wyjechał więc z Wiednia do radzieckiej strefy okupacyjnej w roku 1947, do Halle. Tam też w sprzyjających warunkach kontynuował swe prace badawcze, mając do dyspozycji materiały archiwalne do dziejów Rosji i jej stosunku do Rzymu i Austrii, materiały, które miał możliwość przywieźć ze sobą. Na tym etapie kończy się pierwszy tom autobiografii Wintera. Należy się zatem spodziewać, że wkrótce wyjdzie tom drugi, ukazujący dalszy okres jakże bogatej działalności profesora w Berlinie, gdzie dostąpił tyłu zaszczytów i godności.

Relacje Wintera, zawarte w autobiografii, przedstawiają dużą wartość poznawczą. Autobiografia ta — pisana na podstawie prowadzonego przezeń dziennika, różnego rodzaju zapisków czynionych na gorąco oraz na podstawie listów do żony i przyjaciół — utrwaliła ważne wydarzenia nie tylko z życia osobistego, ale także ukazała wiarygodny obraz stosunków społeczno-politycznych, panujących w opisywanym czasie. A był to czas brzemienny w wydarzenia.

Michał Cieśla  
(Warszawa)